Nr. 3. Kraków, dnia 1 maja 1907. Rok VI.

PRZEGLĄD ZDROJOWY
I TURYSTYCZNY

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych jakoteż sprawom turystyki krajowej.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz.**

Skład główny we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Osobom i instytucyom pragnącym pismo nasze otrzymywać stale, będzie „Przegląd zdrojowy i turystyczny“ nadsyłany **darmo** za przesłaniem adresu.

„Przegląd zdrojowy i turystyczny“ wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca przez przeciąg 6 miesięcy.

Adres Redakcyi i Administracyi:
ul. Starowiślna 12. — Telefon 449.
Konto czekowe Nr. 64.330.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadesłane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor. Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haasenstein w Wiedniu.

Rękopisów nie zwraca się.

Z kliniki lekarskiej prof. Dra Gluzińskiego we Lwowie.

Badania nad działaniem wody Krościeńskiej.

Dr. Stanisław Lewicki, lekarz zdrojowy w Krynicy.
Dr. Zdzisław Szczepański, elew rządowy kliniki lekarskiej.

(Ciąg dalszy).

Ze zwiększoną ilością wydzielanego moczu idzie zwykle w parze zmniejszenie ciężaru gatunkowego moczu.

	Okres I.	Okres II.	Okres III.
A	1·026	1·021	1·026
B	1·019	1·017	1·018
C	1·016	1·012	1·010
D	1·013	1·016	1·018

I ten objaw jest u nas zaznaczonym, przytem trzeba zauważyć, że istnieje w tym względzie pewien niestosunek, a mianowicie, w porównaniu do ilości moczu spadek ciężaru gatunkowego, jak nas uczy doświadczenie, powinien być większym. Ten objaw możemy sobie wytłómaczyć zwiększeniem się składników stałych w moczu, czego potwierdzenie widzimy również w zwiększeniu się oznaczonych przez nas składników, o czem zresztą później mówić będziemy. W przypadku D, widzimy nawet, pomimo zwiększonej ilości moczu, podniesienie się ciężaru gatunkowego w okresie II-gim, t. j. w czasie podawania wody krościeńskiej w porównaniu do okresu I-go, t. j. podawania litra wody zwykłej przez dni 15.

	A.	B.	C.	D.
Woda zwykła	kwaśna	kwaśna	silnie kwaśna	kwaśna
	kwaśna	słabo kwaśna	silnie kwaśna	kwaśna
	kwaśna	obojnaka	silnie kwaśna	kwaśna
	kwaśna	kwaśna	kwaśna	słabo kwaśna
Woda Krościeńska	słabo kwaśna	kwaśna	słabo kwaśna	obojnaka
	słabo kwaśna	kwaśna	bardzo słabo kwaśna	silnie alkaliczna
	słabo kwaśna	obojnaka	obojnaka	silnie alkaliczna
	słabo kwaśna	obojnaka	bardzo słabo kwaśna	silnie alkaliczna
	słabo kwaśna	obojnaka	słabo kwaśna	|
	kwaśna	obojnaka	słabo alkaliczna	|
	kwaśna	|	słabo alkaliczna	|
Woda zwykła	kwaśna	kwaśna	obojnaka	silnie alkaliczna
	kwaśna	kwaśna	kwaśna	obojnaka
	silnie kwaśna	kwaśna	kwaśna	obojnaka
	silnie kwaśna	|	kwaśna	obojnaka
	|	|	—	słabo kwaśna

Drugim, bardzo wybitnym i ważnym objawem, występującym po podaniu wody krościeńskiej, jest w naszych doświadczeniach zmniejszanie się kwasoty moczu. Jak z przytoczonej tablicy (str. 1) widoczne, najwybitniej to występuje w przypadku D, gdzie oddziaływanie moczu z kwaśnego zmienia się natychmiast po podaniu wody alkaliczno-słonej na obojnakie, a następnie na silnie alkaliczne i utrzymuje się, chociaż tylko jako obojnakie, również przez dłuższy czas w okresie III-cim. Widać to również wyraźnie w przypadku B, gdzie oddziaływanie kwaśne okresu I-go zmienia się w okresie II-gim na obojnakie i powraca znów do kwaśnego w okresie III-cim. W przypadkach A i C jest ta zmiana oddziaływania moczu mniej wybitną, chociaż również zaznaczoną tak, że możemy również stwierdzić w tym względzie zgodność we wszystkich czterech przypadkach. O wpływie oddziaływania moczu zasadowego na rozpuszczalność śluzu w cierpieniach pęcherza moczowego. o zmniejszeniu przez to zadrażnienia schorzałej błony śluzowej pęcherza przez mocz kawśny nie potrzebujemy wspominać, gdyż to są rzeczy dostatecznie znane. Z tej zasady wychodzi przecież podawanie wody bilińskiej i innych alkalicznych przy sprawach zapalnych pęcherza moczowego i miedniczek nerkowych. To dowodziłoby również, *caeteris paribus*, w pewnym stopniu zwiększenia się zasadowości krwi (doświadczenia Frączkiewicza z wodą krościeńską), co również nie tylko przy pewnych wskazaniach leczniczych, (dna, cukrzyca itd.), ale i ze względu na nasz obecny sposób żywienia się przeważnie mięsem, wskazywałoby na wodę krościeńską, jako na bardzo dobry napój dyetetyczno-leczniczy (Korczyński). Wszakże na zasadzie alkalizowania krwi opiera się prawdopodobnie korzystny wynik w wielu przypadkach kuchni jarskiej.

Przejdźmy teraz do pojedynczych składników moczu. (Patrz tabela obok).

Przypad.	Okres	Chlor	Fosfor	Azot ogólny	Mocznik	Kwas moczowy	Amoniak
A.	I.	15·1164	2·4533	14·6612	29·9076	0·46004	0 504004
	II.	24·5847	3·9870	18·0582	35·8965	0·58445	0·63592
	III.	17·5002	3·8537	—	—	—	—
B.	I.	8·1560	1·8727	8·9192	17·0851	0·36104	0·45755
	II.	12·6144	2·82115	11·7530	39·0224	0·40246	0·54017
	III.	8·9117	2·3424	10 6748	17·2580	0·36112	0·53624
C.	I.	15·9013	2·0021	nie oznaczano			
	II.	19·6585	1·81145				
	III.	16·1030	1·9430				
D.	I.	16·5531	1·3711	11·1778	21·9590	0·37606	0·68773
	II.	19·8055	1·8832	13·7665	28·4779	0·43501	0·52272
	III.	16 1891	1·7498	12·6386	19·3982	0·61239	—

Z powyższego zestawienia widzimy, że ilość wydzielanego w moczu chlorków zwiększyła się pod wpływem wody krościeńskiej o mniej więcej 4 gr. na dobę, a w przypadku A nawet o 9 gr. na dobę. Ponieważ w litrze wody krościeńskiej znajduje się około 2.5 gr. chlorków, odjąwszy więc tą ilość, jako plus dodanych do dyety chlorków w okresie drugim, znajdujemy zwiększenie się wydzielonych z moczu chlorków o 1.5 do 6.5 gr. na dobę.

Fosforany znajdują się w wodzie krościeńskiej w bardzo nieznacznej ilości, mianowicie jako fosforan glinu w ilości 0.0028 na litr wody. W przypadkach A i B widzimy również zwiększenie się tego składnika moczu w okresie II-gim, a musimy to odnosić, podobnie jak i zwiększenie się chlorków, do lepszego wypłukania ustroju najprawdopodobniej wskutek zwiększonej pod wpływem wody krościeńskiej diurezy.

Sprawa wpływu alkaliów na przemianę materyi, a w szczególności na połączenia azotowe, dotychczas nie jest stanowczo rozstrzygniętą. Dawniejsze doświadczenia (Soegen, Demaurett) wskazywałyby na zwiększenie się wydzielanego pod wpływem zasad azotu, Jawein znów twierdzi, że większe dawki alkaliów wpływają na przemianę materyi przez zmniejszenie się procesu utleniania. Według zapatrywania Salkowskiego rozpad białka ma się zmniejszać, Kisch natomiast przychyla się do zdania, że przez podawanie szczaw alkalicznych zwiększa się ilość wchłanianego tlenu i wydzielanego bezwodnika węglowego. Według Noordena przy podawaniu kwasu powinien się zwiększać amoniak, na niekorzyść mocznika, przy podawaniu zaś zasad stosunek powinien być odwrotnym. Doświadczenia Gähtgensa, Auercucha, Jolina na psach, Coranda i Stadelmann-Beckmanna u człowieka przypuszczenia te teoretyczne częściowo stwierdziły, jakkolwiek i dzisiaj jeszcze sprawy tej nie można uważać za rozstrzygniętą. Kwas moczowy ma się pod wpływem zasad według jednych autorów zwiększać, (C. Clar, Haig), według drugich zmniejszać (Salkowski), lub też pozostawać niezmienionym (Hermann).

W naszych doświadczeniach widzimy, że ilość wszystkich połączeń azotowych w moczu pod wpływem podawania szczawy alkaliczno słonej zwiększyła się, chociaż nierównomiernie. I tak widzimy, że najwybitniej zwiększyła się ilość wydzielanego azotu ogólnego i mocznika, podczas gdy amoniak i kwas moczowy zwiększyły się w moczu mniej wyraźnie. Nie mając jeszcze, jak to wspomnieliśmy wyżej, ścisłych danych co do znaczenia pojedynczych połączeń azotowych w moczu,

nie możemy z ich zwiększenia się, ani z ich stosunku do siebie (kwas moczowy: mocznik) żadnych ścisłych wniosków stawiać. Stwierdzić jednak możemy jeden ważny objaw, a tym jest, że tak ilość wydzielonych z moczem połączeń azotowych, jak i bezazotowych, została pod wpływem podawania wody krościeńskiej zwiększona w porównaniu do ilości, wydzielanych przy piciu wody zwykłej. Stąd możemy wnioskować, a na co również wszyscy autorowie, badający działanie szczaw alkalicznych, na ustrój zgadzają się, że pod wpływem podawania wody krościeńskiej ustrój zostaje wyługowanym z najrozmaitszych produktów przemiany materyi, w ustroju zalegających. Tem zwiększeniem się ilości wydzielonych składników stałych, moglibyśmy sobie również wytłómaczyć niestosunek, jaki zachodzi między ilością wydzielanego moczu, a ciężarem gatunkowym tegoż w okresie II-gim, a nawet w przypadku D, podniesienie się tegoż ciężaru gatunkowego pod wpływem wody krościeńskiej (patrz wyżej). To wyługowanie ustroju podnoszą wszyscy autorowie jako bardzo korzystne i temu działaniu należy najprawdopodobniej przypisać wpływ dodatni picia wód alkalicznych przy chorobach przemiany materyi, w szczególności w skazie moczanowej. Woda krościeńska nie ustępuje pod tym względem innym wodom, a wskutek swej zawartości chlorku sodu może być również podawaną, jak to Kisch podnosi, osobnikom o podupadłem odżywieniu.

Zbierając w krótkości stwierdzone w naszych doświadczeniach wyniki widzimy, że pod wpływem podawania szczaw alkaliczno-słonych (w naszych doświadczeniach wody krościeńskiej) zwiększa się ilość wydzielanego moczu, zmniejsza kwasotę tegoż moczu, nieraz aż do oddziaływania zasadowego, a wreszcie zwiększa się ilość wydzielonych w moczu składników stałych. Wynikałyby stąd wskazania do stosowania wody krościeńskiej, jako wody leczniczej, a mianowicie podawalibyśmy ją w przypadkach, w których zależy nam na zwiększeniu ilości dziennej moczu, zmniejszenie kwasoty moczu, w końcu wyługowaniu z ustroju zalęgających w nim produktów przemiany materyi. Wreszcie może woda krościeńska służyć jako znakomity napój dyetetyczny, działając w pewnym stopniu zapobiegawczo przy naszym obecnym sposobie żywienia się przeważnie mięsem.

Niemirów.

PODAŁ DR. PELCZAR.

Rzadko któren kraj poszczycić się może taką obfitością i takiem bogactwem źródeł mineralnych co Galicya. — Niestety zaledwie kilka miejscowości zdołało się rozwinąć w ostatnich lat dziesiątkach w więcej lub mniej poważne zdrojowiska, wyzyskując dary natury dla dobra chorych, a zarazem przyczyniając się do podniesienia dobrobytu krajowego — większa część leży sobie i płynie pod ziemią zapoznana lub całkiem nieznana, dzięki tylko apatyi i krótkozwroczności naszego społeczeństwa. Niezliczone podziemne skarby drzemią od wieków nieruszane — nie spożytkowane — czekając jak zazwyczaj obcej inicyatywy — któreby je do życia powołały. — Smutne tego dowody mamy w przemyśle naftowym — który pobudził z małymi wyjątkami duch przedsiębiorczy, niestety nie polski — wyławiając miliony — które od wieków w ziemi naszej bezużytecznie spoczywały. Dlatego pochwały i poparcia godną jest myśl każda — która dalej patrząc stara się stworzyć na tem polu coś nowego, lub podnieść z upadku i zapomnienia sprawę, która przez swój rozwój przyczynić się musi do materyalnego a nawet kulturalnego podniesienia danej okolicy — a przez zatrzymanie u nas kapitału, zwiększenia stanu majątkowego całego kraju.

Mam na myśli sprawę Niemirowa. — Nazwa małej ilości ludzi znana, a która prawdopodobnie do niejednego lekarza nawet nie dobiegła. Przeglądając balneologie i obce i nasze, małe zaledwie o nim spotykamy wzmianki, lub zupełnie go nieuwzględnionym znajdujemy. Kisch pomija go zupełnie — w Universum „Bade u. Kurorte v. Europa“, zresztą dość wyczerpująco zajmującem się zdrojownictwem, wcale niepochlebną zaledwie wzmiankę znajdujemy:

„Niemirów in Bezirkshauptmanschaft Rawa Ruska, besitzt 2 Schwefelquellen, ist aber als Kurort gänzlich in Verfall gerathen“.

Obszerniej zajmuje się nim Zieleniewski, wspomina mianowicie, że miasteczko tej nazwy posiada od r. 1815 zakład zdrojowo-kąpielowy, który rozwinął w r. 1833 Hilary Moszczeński. Pokojów miało być wówczas 146, izb kąpielowych 50 z mnóstwem jednak niedostatków co do urządzeń, dotychczas (1888 r.) nie o wiele ulepszonych. Wielki pożar, który w r. 1834 zniszczył to miasteczko, przyczynił się do upadku tutejszego zakładu i odtąd się on wcale nie podniósł.

Rozbiorem źródeł jego miał się zająć aptekarz Heller jeszcze w r. 1833 i Tokosiewicz w r. 1832 — rozbiory te jednak, zdaniem Zieleniewskiego nie odpowiadały ówczesnemu stanowisku nauki i balneologii.

Krótka ta, choć niezupełnie pochlebna notatka dowodzi w każdym razie o wielkiej żywotności zakładu, że blisko wiek przetrwał — i choć się nie rozwinął — a raczej nawet z biegiem lat skutkiem pożaru i braku zajęcia się nim, popadł w zapomnienie i znaczenie swe stracił, to jednak nie upadł.

Wodami Niemirowa zajął się w dalszym ciągu Seidel, fizyk ze Żółkwi w r. 1837, opisując nietylko ich skład chemiczny, lecz podając w illustrowanej broszurze „Über die kalte Salinische Schwefelquelle zu Niemirow“, wskazując, oraz przytaczając cały szereg chorób skutecznie tamże leczonych. Najświetniejsze czasy zakładu niemirowskiego sięgają jeszcze początków XIX stulecia — czasów, gdy brak komunikacyi przywiązywał wówczas ludzi więcej do ziemi ojczystej. Zdrojowiska ówczesne, jeśli wogóle zdrojowiskami zwać je możemy, zgromadzały podobnie, jak większe jarmarki ludzi różnych stanów, którzy nie tak, jak dzisiaj dwa lub trzy tygodnie przepędzali, lecz na całe lato zjeżdżali taborem — wioząc z sobą wanny, kuchnie i całe urządzenia, rozbudzając życie i ruch w zapadłym, zresztą jak to mówią kącie. I Niemirów pamięta te błogie chwile, w których zaludniały się obcymi wszystkie domy, park

zaś okoliczny rozbrzmiewał zabawą i gwarem. Mniej wówczas liczono się z groszem, mniej o wygody dbano — ludzie więcej dla zabawy, jak kuracyi się zgromadzali. Prawdopodobnie też wiek wstecz i ustrój ludzki wytrzymalszy bywał i stąd też we wszystkich zdrojowiskach, z odleglejszą przeszłością, słyszymy o niezrozumiałych dziś dla nas kuracyach — o kilkakrotnych dziennie lub kilkugodzinnych kąpielach w surowicy lub borowinie, o pochłanianiu całych wiader, już nie szklanek danej wody mineralnej — a co o dziwo, nie szkodziła, lecz nawet pomagać miała. Niemirów także te czasy pamięta, lecz ludzie więcej instynktem jak radą lekarza się powodując, zgromadzali się licznie, zdrowia i zabawy szukając.

Z biegiem czasu, gdy szosy i koleje świat zbliżyły, gdy zakłady urządzeniami między sobą rywalizować poczęły, Niemirów skutkiem i swego położenia na uboczu, a braku zastosowania się do rosnących wymagań, publiczności począł chylić się ku upadkowi. To też, gdy w r. 1870 przeszedł zakład na własność Aleksandra Kruzensterna z Królestwa Polskiego — pozostały zaledwie wspomnienia dawnej świetności i ślady zakładu kąpielowego.

Oprócz jednak wspomnień ostały się w tej miejscowości znakomite siarczane wody, do niedawnych czasów zapoznawane i nieuprzystępnione dla szerszej publiczności.

Zdając sobie należycie sprawę z obowiązków obywatelskich nań ciążących — ożywiony jak najlepszemi chęciami, a będący w stanie odpowiedniej możności, postanowił zająć się zakładem obecny właściciel, Karol Kruzenstern. Od kilku lat, bez poprzedniego rozgłosu, z rozwagą począł przygotowywać teren pod przyszły zakład, mając na myśli nietylko wyzyskanie chwilowej, pomyślniejszej dla zdrojowisk konstelacyi, lecz pragnąc mu przywrócić należne miejsce w szeregu krajowych zdrojowisk. Zaczął od ustalenia i zabezpieczenia źródeł. Według planów Chylewski & Hruby, ujął źródła inż. Skawiński cementowemi cembrzynami. Rozbioru zaś wód dokonali w 1906 r. prof. Radziszewski, oraz jego asystent Kazimierz Kling — z tych najszczegółowiej dotychczas źródła „Maryi“. Z badania wynika, że wszystkie trzy źródła „Marya“, „Bronisława“ i „Anna“, dostarczają wody mineralnej o tej samej jakości, a nawet pod względem ilościowym składników nie o wiele się różnią między sobą. Obliczenie wyników zostało przeprowadzone według nowoczesnych poglądów na rozstwory i wykazało, że wody niemirowskie należą do grupy wód siarczanych i posiadają pewne wybitne i cenne cechy, które je odróżniają i wyróżniają pomiędzy innemi tego rodzaju wodami mineralnemi. Pierwszorzędną ich cechą jest alkaliczność pochodząca zarówno od węglanów alkalicznych, jakoteż i siarczków, które ulegając hydralizacyi, wydzielają siarkowodór i tworzą wodorotlenki. (Radziszewski). Z innych zalet zakładu podnieść należy, że położony jest tuż obok miasteczka tegoż nazwiska, liczącego około 3.000 mieszkańców. Dojazd do zakładu szosą 26 klm. od Rawy Ruskiej, lub 17 klm. od Lubaczowa. Zakład zajmuje obecnie 12 morgów przestrzeni — może być w miarę potrzeby rozszerzonym, ku czemu odpowiedni, a stosunkom odpowiadający plan został sporządzonym.

W r. 1906, pisze prof. Radziszewski, rozporządzał zakład łazienkami o 25 kabinach i kilku domami mieszkalnymi — rozpoczęto zaś budowę nowych łazienek, dostrojonych do obecnych wymagań postępu oraz nowego domu piętrowego, o 24 pokojach. Na początek dosyć — usprawiedliwioną zaś jest nadzieja, że rok każdy w miarę zapotrzebowania, przyniesie zakładowi nowe wille i budowle, dla których miejsce w planie z góry jest oznaczone, o najlepszych położeniach. Dodać trzeba, że dokoła zakładu rozciąga się 2.000 morgów liczący las, z którego 25 morgowa przestrzeń drzewami szpilkowemi pokryta, urządzoną została jako park zakładowy.

Potok płynący w pobliżu dostarcza zwyczajnych kąpieli i kiedyś w przyszłości ułatwić może powstanie zakładu hydropatycznego.

Bliskość miasteczka stwarza łatwość niedrogiego prowiantowania się tym, którzy z restauracyi zakładowej korzystać nie chcą i kuchnię u siebie wolą prowadzić.

Mleczarnia dworska, urządzona postępowo, dostarcza nabiału pierwszorzędnej jakości, w pobliskiej zaś wsi „Szczerzec“, istnieje postępowy chów drobiu oraz na wielką skalę prowadzony wywóz produktów domowych. Jak więc z powyższych faktów wynika, przekonać się można, że zakład niemirowski posiada wszelkie istotne warunki potrzebne do zapewnienia mu trwałego i użytecznego bytu, a zarazem przyszłego rozwoju. Praca zaś obywatelska młodego, a przedsiębiorczego właściciela, z pewnością znajdzie uznanie zasłużone ze strony lekarzy, jakoteż wdzięczność szukającej zdrowia publiczności.

Czego potrzeba, by podnieść ruch obcych w naszych zdrojowiskach.

PODAŁ Z. ROSNER.

Wzrost i rozwój danej miejscowości klimatycznej, czy zdrojowiska, a właściwie nawet jej byt, jest zależny w pierwszym rzędzie od frekwencyi obcych; należycie zatem prowadzony zarząd takiej miejscowości musi przeto wyszukiwać wszelkich środków i dróg do rozporządzenia stojących, ażeby falę osób czy to chorych, czy potrzebujących odpoczynku, lub szukających rozrywki, jednem słowem „gości“, pozyskać i powiększyć. Doświadczenie uczy, że głównymi czynnikami do osiągnięcia tego celu, którym jest podniesienie ruchu turystycznego są następujące: dogodne środki komunikacyjne, pomoc i dobre chęci ze strony lekarzy, jak również odpowiadające celowi urządzenia zdrojowiska — i to tak dobrze hygieniczno-sanitarne, jak i do rozrywek przeznaczone — któreby były w stanie zadowolnić obecnie już bardzo wielkie wymagania publiczności pod tym względem.

Że tak jest w rzeczywistości, jak tu zaznaczono, poznać można z historyi rozwoju zdrojowisk. Kąpiele i zdrojowiska, aczkolwiek znane już w starożytności, doszły dopiero w ubiegłem stuleciu do szczytu rozwoju, w czasie, który nazywamy wiekiem pary i elektryczności, w którym ulepszone stosunki komunikacyjne, koleje

żelazne, parowce itp. umożliwiły dostęp do dalekich zdrojowisk i podróż do nich uczyniły tanią, wygodną i krótką. Z drugiej strony zauważyć można, że między zdrojowiskami, te największy rozwój okazują, które są popierane przez lekarzy i które w rzeczywistości starały się, przez intenzywną poprawę swoich urządzeń, usprawiedliwiać zaufanie lekarzy i takowe podtrzymywać, a tym sposobem stanąć ponad wszelką konkurencyą.

Z powyższego wynika, że należycie rozwinięta akcya w kierunku zwiększenia ruchu obcych w zdrojowisku, w pierwszej linii z wyż podanemi trzema czynnikami liczyć się musi i na nie szczególniejszą zwracać uwagę, a mianowicie: na poprawę środków komunikacyjnych, uznanie lekarzy i ulepszenie urządzeń hygieniczno-sanitarnych, jak i rozrywkowych; gdyż w razie pominięcia którego z tych czynników, następuje zastój, a nawet i upadek zdrojowiska.

To, co powiedziano o zdrojowiskach, odnosi się w równej mierze także i do miejsc klimatycznych i wogóle do wszelkich miejscowości, udzielających obcym gościny.

Jeżeli teraz ogólne uwagi zechcemy zastosować do zdrojowisk, miejsc klimatycznych itp. naszego kraju, to przekonamy się, że wiele pod tym względem pozostaje do życzenia i wiele do zdziałania.

Jak się przedstawiają nasze stosunki pod względem komunikacyjnym i wiele tu jest do zrobienia, szerzej przedstawionem być nie potrzebuje, gdyż braki i niedogodności zbyt są znane — zaznaczyć jedynie musimy, że kraj. Związek turyst. podjąwszy zadanie starania się o rozwój ruchu turystycznego i podróżniczego, sprawy tej z oka nie spuszcza i wszelkimi środkami, jakiemi rozporządza, do ich usunięcia i poprawy stosunków, pod tym względem istniejących, dążyć będzie.

Co do drugiego czynnika, którym są lekarze, to liczyć możemy jedynie na naszych lekarzy krajowych. Przypuszczenie, by obcy lekarze zdrojowiska nasze polecać i popierać chcieli, jest z góry wykluczonem. Mimo, że obce zdrojowiska i miejscowości klimatyczne poniekąd muszą być przez naszych lekarzy zalecane, to jednak sądzimy, że naszem zadaniem jest apelować do lekarzy, by tylko w wypadkach, w których kraj nasz nie może rzeczywiście zastąpić zagranicznych zdrojowisk, swych pacyentów tam odsyłali; gdzie zaś tylko pomoc źródeł czy letnisk krajowych, zagranicznym skutecznie dorównać może, o pierwszych pamiętali. Tym sposobem przyczynią się w znacznej, jeżeli nie w przeważnej, mierze do rozwoju i podźwignięcia krajowych zakładów.

Pomoc lekarzy jest jeszcze i w dalszym kierunku konieczną. Oni tylko mogą wskazać na braki, jakie w danej miejscowości istnieją w urządzeniach hygieniczno-sanitarnych i wpływem swym i doradą dążyć do ich poprawy — a rzeczą zarządu, czy właściciela, do wskazówek tych się stosować i usuwać wszystko, co dzisiejszym wymogom nie odpowiada i nie żałować wkładów na takie urządzenia, które bogaty plon wydadzą. A plonem tym jest to, czego sobie wszyscy życzymy: powiększenia napływu obcych.

„GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Turystyka.

W jaki sposób zachęcić cudzoziemców do zwiedzania słowiańskich krajów.

I.

Jaki jest pierwszy warunek przyjęcia cudzoziemców? — czystość i porządek.

W niektórych krajach umiejętność przyjmowania przybyszów jest jeszcze w powijakach, nie umieją tam wcale zadośćuczynić najskromniejszym wymaganiom podróżnych. W innych zaś przeciwnie, umieją mieszkańcy dogodzić wszelkim zachciankom tychże, nasuwają im dokoła rozmaite miłe wrażenia i tym sposobem przywabiają gości. A także zdrojowiska i letniska powinny dążyć do zadowolenia wszelkich zbytkownych, poniekąd komicznych, zachcianek gości i wzorować się na zagranicznych. Zatem obcy przybysz powinien z łatwością znajdywać to, co jemu potrzebne. Jeżeli chcemy zachęcić turystów do zwiedzania naszych krajów, powinniśmy urządzić je odpowiednio i dostarczyć najprzyjemniejszych wrażeń: powszechnie znanem jest przysłowie, że pierwsze wrażenie jest najsilniejsze, dlatego też niezbędną jest czystość ulic, targów, domów i mieszkańców. Zatem zabronić nagromadzaniu śmieci, gnoju, wydzielających woń niemiłą.

Najmniejsze niedostatki i braki natychmiast źle usposabiają przybysza — trzeba więc o ile można ukrywać je i usuwać, okolica powinna robić miłe wrażenie, zachęcać do odpoczynku i wesołości. Zieloność, kwiaty, drzewa cieniste, ładne spacery i wycieczki ułatwione w okolicę — dobre drogi dla pieszych i wozów — zaopatrzone w napisy dokąd prowadzą — i w wygodne ławki, na których w razie zmęczenia odpocząć można, oto jeden z głównych warunków wymaganych przez letników. Cudzoziemiec lubi też oglądać starodawne pamiątki okolicy — ruiny, pomniki, wogóle wszystko,

z czem związana jest przeszłość mieszkańców, których obyczaje i charakter mają dla niego urok nowości i ciekawości, szuka on zwykle wrażeń, których w domu nie znajdzie — chce wiedzieć jak tu dawniej było i jak jest teraz i wielce jest wrażliwy na czysto narodowe zwyczaje, pieśni, stroje — których piękność ocenia i nieraz na zawsze w pamięci przechowuje. (C. d. n.)

Rozmaitości.

W sprawie międzymiastowego połączenia telefonicznego. Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego donosi: Oddawna staramy się o to usilnie, by w programie budowy międzymiastowych linii telefonicznych w Galicyi jak najrychlej znalazła się linia Kraków-Myślenice-Chabówka-Poronin-Zakopane z odnogą do Rabki.

Obecnie zapewniliśmy sobie w lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów, iż kosztorys tej linii już w najbliższych tygodniach przedłoży Ministerstwu handlu do zatwierdzenia.

W ministerstwie handlu zaś uzyskaliśmy zapewnienie, że skoro lwowska Dyrekcya przedłoży kosztorys, zatwierdzenie go i wydanie polecenia budowy niebawem nastąpi, tak, że linia ta jeszcze w roku 1907 będzie skończona.

Sprawy dalej będziemy pilnowali w Ministerstwach handlu i skarbu, niemniej jak w lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Budowa telefonów w Galicyi. Niebawem ma nastąpić zatwierdzenie kosztorysów i wydanie polecenia budowy telefonu na linie Lwów-Tarnopol-Podwołoczyska z odnogami do Brodów, oraz do Grzymałowa, Chorostkowa i Skałatu, oraz Wadowice-Kęty-Andrychów-Oświęcim. Kosztorysy te już lwowska Dyrekcya poczt i telegrafów, przedłożyła ministerstwu handlu. Nadto przedłoży dyrekcya ministerstwu handlu niebawem kosztorysy na linię Kraków-Myślenice-Chabówka-Poronin-Zakopane z odnogą do Rabki oraz na linię transwersalną Przemyśl-Sanok-Jasło-Krosno-Gorlice-Nowy Sącz-Okocim z odnogami do Iwonicza, Szczawnicy i Krynicy. W Okocimiu będzie linia ta łączyła się z linią Okocim-Bochnia-Wieliczka-Kraków, której część (Wieliczka-Kraków) już jest otwarta dla ruchu, a druga część (Okocim-Bochnia-Wieliczka) właśnie teraz się buduje. Budowa linii Kraków-Zakopane w r. 1908 już prawie zapewniona. Co do linii transwersalnej starania dopiero są w toku.

Z dozwolonych dawniej robót bądź wykonują się obecnie, bądź rozpoczną się w najbliższym czasie, prócz linii Okocim-Bochnia-Wieliczka, rekonstrukcya i rozszerzenie krakowskiej sieci lokalnej (przed dwoma laty nie będzie gotowa), rekonstrukcya i rozszerzenie sieci lwowskiej (w tym roku będzie ukończona), budowa linii międzymiastowej Oświęcim-Chrzanów-Trzebinia-Szczakowa-Jaworzno wraz z odnośnemi sieciami lokalnemi (Oświęcim i połączenie do Prus, Nowego Bierunia i Mysłowic już otwarte), dalej budowa linii Gródek-Czerlany-Lubień, Drohobycz-Truskawiec i Drohobycz-Sambor.

Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Komitet urządzający tę wystawę zwraca się do wszystkich osób i instytucyj, które zapowiedziały swój współudział w wystawie, a nie wniosły jednak dotąd formalnego zgłoszenia w tym kierunku, by zechciały w najbliższym czasie to uskutecznić, gdyż wobec napływających ciągle jeszcze zgłoszeń, komitet wspomniany nie będzie mógł przyjąć na siebie odpowiedzialności za to, że zgłoszenia te nie będą mogły być dla braku miejsca uwzględnione, bądź też, że okazów ich nie da się odpowiednio na wystawie umieścić.

Komitet urządzający tę wystawę zawiadamia nas, że Ministerstwo handlu przyznało prawo ochrony patentowej na czas trwania wystawy i na przeciąg dalszych trzech miesięcy, licząc od dnia jej zamknięcia, dla tych wynalazków, które zostaną pomieszczone na wystawie przed uzyskaniem patentu. Ministerstwo to obiecało także przyznać pewną ilość nagród rządowych dla wyrobów przemysłu krajowego, które jury wystawy uzna za godne odznaczenia. Komitet wspomniany uzyskał również zniżkę dla przewozu okazów wystawowych w obrębie kolei państwowych, jakoteż kolei prywatnych, pozostających pod zarządem państwa i to w tym stopniu, że za przewóz tych okazów do Lwowa będą wystawcy opłacali całą należytość, z powrotem zaś będą one przewiezione już bezpłatnie.

Okazy wystawowe zagraniczne zaś uwolniło c. k. Ministerstwo skarbu od opłaty cła pod warunkiem, że w całości zostaną po wystawie z kraju wywiezione.

Krajowa Rada Zdrowia odbyła dnia 5 marca br. posiedzenie, na którem między innemi, wydano opinię w sprawie okręgów sanitarnych w powiecie żółkiewskim i w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego do noweli ustawy o organizacyi służby zdrowia.

Zwalczanie nadużycia palenia opium. W Chinach poczynają sobie energicznie z palaczami opium. Palenie opium ma ustać w całych Chinach w przeciągu 10 lat. Palacze poniżej 60 lat muszą z roku na rok zmniejszać dawkę zużywanego opium. Urzędnicy, książęta, generałowie i wicekrólowie muszą pozbyć się tego nałogu w przeciągu 6 miesięcy pod groźbą utraty urzędów i przywilejów. Żołnierze i nauczyciele muszą dokonać tej sztuki w przeciągu 3 miesięcy. Równocześnie czynią się starania u rządu angielskiego, aby stopniowo zmniejszał import tego narkotyku do Chin.

Zakład Pasteura w Paryżu został głównym spadkobiercą bankiera Osirisa, który mu zapisał 30 milionów franków.

Opodatkowanie się na cele zdrowotności. W Holandyi wydano marki o połowę droższe od zwykłych; zysk z nich, zebrany pod kontrolą państwa, posłuży na zwalczanie gruźlicy, budowę szpitali, przytułków, kolonii wakacyjnych itp. Może to praktyczniejsze niż nasze bale na ubogich i chorych?!

Komisaryat zdrowia publicznego w Nowym Jorku badał 10.000 próbek towarów aptecznych, zaczerpniętych z różnych miejscowych składów materyałów aptecznych, oraz od przedstawicieli składów zamiejscowych; z cyfry tej aż 72% było bądź zafałszowanych, bądź nie odpowiadało pod jakimkolwiek bądź względem wymaganiom farmakopei.

Apteka uniwersytecka w Budapeszcie. Jak już donosiliśmy, rząd węgierski zaprojektował swego czasu utworzenie apteki domowej w połączeniu z uniwersyteckim instytutem farmakologicznym, którąby miała za zadanie z jednej strony dostarczanie po mniejszych kosztach leków dla chorych w klinikach uniwersyteckich, z drugiej strony dała sposobność dla zasadniczego wykształcenia się w technice farmaceutycznej farmaceutom i medykom.

Koszta kreowania apteki zostały już uchwalone przez parlament, jak również uzyskano ze strony władz administracyjno-politycznych zezwolenie na kreowanie takowej apteki — której otwarcie jest już tylko chwilą czasu. Organizacya apteki i nadzór podlegać będzie profesorowi farmakologii. Kierownictwo obejmuje zarządca aptekarz z dodanymi do pomocy czteroma współpracownikami. Domniemanym zarządcą powyższej apteki ma być dr. Matolcsy, dr. farmacyi i medycyny, obecnie docent katedry farmakologii.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Dr. Jan Frączkiewicz.

OGŁOSZENIA.

(Za dział inseratowy Redakcya nie odpowiada).

Ciechociński Zakład kąpielowo-zdrojowy

jest otwarty od dnia 8 (21) maja do 8 (21) września włącznie. I-szy sezon trwa od 21-go maja do 30-go czerwca, II-gi od 1-go lipca do 13-go sierpnia i III-ci od 14-go sierpnia do 21-go września. Mieszkania w I-szym i III-cim sezonie są znacznie tańsze.

Wody Ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególniej są pożyteczne w cierpieniach **skrofulicznych, reumatycznych, kobiecych i wielu innych. Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpieli Ciechocińskich.** Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitą koncentracyą solanki od 6% do $^1/_3$% (artezyjskie do picia). W razie potrzeby, dla wzmocnienia solankowej kąpieli dodawany bywa Ciechociński szlam i ług, produkta lecznicze, wytwarzane na miejscu przy warzeniu soli. W celu przyrządzenia sztucznej Ciechocińskiej kąpieli dla dorosłej osoby, trzeba wziąć na każde 10 litrów wody $1^1/_2$ łuta szlamu i $^1/_4$ litra ługu, wysyłanych przez Zakład wszędzie na każde zapotrzebowanie, jak również w $^1/_2$ litrowych butelkach sztucznie gazowaną solankę do picia $^1/_3$% i 1% po następujących cenach: 1 pud szlamu 80 kop. z workiem, 1 litr ługu 15 kop. z butelką i $^1/_2$ litra solanki 11 kop. z butelką. Aptekarzom ustępuje się znaczny rabat. W Ciechocinku można brać kąpiele **solankowe, błotne, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacye oraz zabiegi hydropatyczne.**

Roczny zjazd kuracyuszów do 12.000 osób. Ciechocinek łączy się odnogą kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacyą Aleksandrowo. Komunikacya ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Tania komunikacya statkami parowymi.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe **FRAM**

z watą „Salvesol-Noris".

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL".

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy, palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach z watą „Salvesol".

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Fram" 3 K. — 10 cygarniczek 1·20 K. Pakiecik waty „Salvesol" 30 lub 60 hal.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY WYROBÓW PAPIEROWYCH „NORIS"

Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

Pierwsza kraj. Fabryka Akumulatorów

systemu Dra Z. Staneckiego.

Lwów, ulica Kopernika l. 46.

Prawo patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pierwszorzędne referencye oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

Uznanie olbrzymich rezultatów, osiągniętych praktycznie na olbrzymiej bateryi, funkcyonującej w Zakładach elektrycznych król. stołecznego miasta Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatorów, od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jakoteż największe baterye dla zakładów do oświetlania i przenoszenia siły.

Akumulatory do celów przenośnych, do automobilów, oświetlania powozów, wagonów itp.

Informacye, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

Dr. Zdzisław Stanecki i Ska.

SYRÓP HYPOPHOSPHIT COMP. DR. EGGER

zawiera

w jednej łyżeczce: żelaza 0.05, wapnia 0.10, potasu 0.06, sodu 0.06, chininy 0.005 i strychniny 0.00005, soli kwasu fosforowego i odpowiednio do farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. Egger

jest dzielnym środkiem w przypadkach **niedokrewności, neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz. nerwowego, w krzywicy, zołzach, jest nieocenionem tonicum dla ozdrowieńców;** bywa też podawany w pierwszorzędnych klinikach, jak w klinice Radcy dworu prof. Kraff-Ebinga, prof. Felserreichera, prof. Fingera, prof. Mraćeka, prof. Jendrasika, prof. Rosthorna i t. d.

Cena za jednę 500-gram. flaszkę 4 K 80 h. Za 250-gram. 2 K 40 h.

GŁÓWNY SKŁAD: dla Galicyi wschodniej w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie; dla Galicyi zachodniej w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Główny skład i wyrób: **Apteka „Reichspalatin"** Budapest, VI, Waitzner Boulevard 17.

SKŁAD PIWA ŻYWIECKIEGO

z Arcyksiążęcego Browaru

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci z odstawą do domu: **Piwo Cesarskie, Piwo Marcowe.**

Porter nie mający w całym kraju konkurencyi, przez powagi lekarskie zalecany

Ale znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające — w cenie jak porter.

NOWOŚĆ! **„Bawar żywiecki"** we flaszkach.

Główny skład w Krakowie.

LUDWIK LAZAR

ULICA ŚW. ANNY L. 3. TELEFON 423.

Obok handlu są urządzone pokoje do śniadań oświetlone elektrycznie z piwem żywieckim na szklanki.

Specyalne chłodownie, lodownie i hale do obciągu piwa znajdują się w Łobzowie pod Krakowem.